

MOJA PARAFIA

Nr: 614
24/12/2006

III NIEDZIELA ADEWENTU • ROK C

EWANGELIA: J 1, 1 – 18 (J 1, 1 – 5, 9 – 14)

„NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO,
A SŁOWO BYŁO U BOGA,
I BOGIEM BYŁO SŁOWO.

ONO BYŁO NA POCZĄTKU U BOGA.
WSZYSTKO PRZEZ NIE SIĘ STAŁO,
A BEZ NIEGO NIC SIĘ NIE STAŁO,
CO SIĘ STAŁO”.

Przychodzi do nas Żywy Bóg!

Współczesna technika pozbawiła „cielesności” nasze formy komunikowania się. Ludzie wprawdzie stale i głośno mówią – w pociągach, na ulicy, w poczekalniach, ale nie bezpośrednio z drugim człowiekiem, a jedynie pośrednio, przez telefon komórkowy. Za pomocą Internetu włączamy się w różne grupy dyskusyjne, ale pozostajemy sami w domu.

Zamieszczamy różne wieści na stronach internetowych, nie mając żadnego pojęcia, kogo one zainteresują ani dlaczego. Wszystko to jedynie odpowiada szybkiemu tempu obecnego życia.

Drogi Przyjacielu! Bóg chce komunikować się z nami inaczej. Jego Słowo, w pewnym sensie wypowiedziane w „Internecie” wieczności, stało się Człowiekiem z krwi i ciała, w konkretnym tu i teraz. Bóg otrzymał twarz. Nie wysłał sms-a ani e-maila. Zamieszkał pośród nas.

Zdał się na ludzi, którzy Go przyjęli. Dlatego tak kochamy te właśnie święta, bo możemy spotkać Boga, który stał się człowiekiem. Czy jest we mnie jeszcze chociaż odrobina tego człowieczeństwa?

Ks. Sylwester





*W nim było życie,
a życie było światłością ludzi,
a światłość w ciemności świeci
i ciemność jej nie ogarnie. / J 1. 4/*

*Dzisiejsza Uroczystość jest wyjątkowa. Oto po raz kolejny obchodzimy pamiątkę Bożego Narodzenia i tajemnicę zamieszkania Boga w Nas samych. Jako duszpasterze życzymy wszystkim: parafianom i gościom: pokoju, który wypływa z miłości Boga do człowieka. Wyzbycia się lęku, który przeszkadza człowiekowi w czynieniu dobra. Niech w naszych rodzinach ugruntuje się zgoda i przyjaźń, mająca swoje źródło w tajemnicy betlejemskiej nocy i w opłatku przelamanym podczas Wieczery Wigilijnej. Niech Nowonarodzony Chrystus towarzyszy Wam na wszystkich drogach Waszego życia. A Dobro, Prawda i Pokój będą dewizą życia każdego z nas. Umacniajmy się w wierze i zyskujmy łaski potrzebne do pogłębienia naszego życia, stając się dla świata światłem, które w ciemności świeci. Życzymy mocy przekraczania ludzkiej przeciętności. Jesteśmy Dziećmi Bożymi i dziedzicami Jego wielkości. Bóg w naszych sercach pragnie zamieszkać. Uwierzyjmy w to.
Szczęść Wam Boże*

***K**ochani czytelnicy!*

I była taka noc, w środku której rozblętyło światło. Aniołowie śpiewają: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. Ten pokój spoczywa w rękach maleńkiego Dzieciątka.

I znów będziemy przeżywać Święta Bożego Narodzenia. Znów zapłoną lampki na choinkach, będziemy łamać się opłatkami, pozostawimy wolne miejsce dla niespodziewanego gościa.

Kolędowy czas to okazja, by sercem ogarnąć życzliwych nam ludzi. Chcemy zapalić żywy płomyk serca modlitwą, wdzięcznością i pamięcią.



Niech Boże Dzieciątko przychodzące do ludzi wnosi ze sobą do Waszych serc pokój, wolność, szczęście. Niech przemienia otaczający nas świat, pomaga w niedoli i cierpieniu, pozwala odczuwać radość i zadowolenie. Niech darzy dobrym zdrowiem ciała, a duszę przepetnia bezgraniczną miłością, która jest drogą do pełni szczęścia.

Życzy Redakcja „Mojej Parafii”

HISTORIA PASTERKI

Pasterka, czyli Msza święta pasterzy, otwiera oktawę obchodów liturgicznych związanych z tajemnicą Wcielenia. Sprawowana o północy w polskiej tradycji gromadzi zawsze liczne rzesze wiernych. W niektórych stronach Polski pielęgnuje się zwyczaj, że Dziecię Boże umieszcza się na tabernakulum nakryte tiulem. Na pieśń wstępną: Wśród nocnej ciszy... kapłan odkrywa figurę, pokazuje ją ludowi i niesie do szopki. Początkowo tylko papież, a później także biskupi, mieli prawo w Uroczystość Bożego Narodzenia intonować hymn "Chwała na wysokości Bogu". Od połowy VI wieku Rzym zna już tradycję trzech Mszy świętych.: "Pasterkę", Mszę o świcie i Mszę w dzień.

Papięski zwyczaj odprawiania trzech Mszy świętych w Uroczystość narodzin Chrystusa Pana przyjęli stopniowo wszyscy celebransi, wraz z rozpowszechnianiem się na całym ówczesnym świecie, w wyniku tzw. reform karolińskich (IX w.), ksiąg liturgicznych, wzorowanych na Rzymie. Ważnym bodźcem do powstania liturgicznego święta narodzenia Chrystusa Pana było oświadczenie Soboru w Nicei (325 r.), że jest On prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Źródła liturgiczne z V wieku przekazują nam pierwszy formularz mszalny na Boże Narodzenie. Ewangelie nie podają dokładnych danych co do dnia narodzin Chrystusa. Kościołowi pierwszych wieków wystarczał sam fakt tych narodzin. Duże znaczenie do daty i dnia obchodów narodzin Zbawiciela przywiązywali natomiast chrześcijanie wywodzący się z kultury hellenistycznej. W trzech

Mszach świętych widziano także echo hołdu złożonego przez aniołów, pasterzy i trzech króli, stąd zwano każdy z tych formularzy mszalnych odpowiednio: anielskim, pasterskim i królewskim.

Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się niejako z chwili, gdy rodzina przełamie się opłatkiem i zasiądzie do wigilijnego stołu, aby spożyć uroczystą wieczerzę. Potem, w tle mieniającej się tysiactem kolorów choinki, subtelnego zapachu płonących świec, cieszymy się otrzymanymi prezentami. Uroku wieczorowi dodają płynące z cicha kolędy, do śpiewania których czasami dołączamy sami. A nad wszystkim góruje radość i niepowtarzalna nigdy więcej w całym roku, rodzinna, przepiękna wzajemną miłością i ciepłą atmosferą. Ale w tym wizerunku początku świąt jest jeszcze jeden element - oczekiwanie. Co jakiś czas spoglądamy na zegarek, odliczając czas, jaki pozostał, aby się udać do kościoła na Pasterkę.

Pasterka u Księża Pallotynów w parafii św. Józefa cieszy się ogromnym zainteresowaniem wiernych. Kościół wypełniony jest po same brzegi, większość osób przychodzi do kościoła na godzinę przed rozpoczęciem Pasterki. Na uroczystość przyjścia małego Jezusa przyjeżdżają również księża, diakoni, klerycy, którzy pochodzą z naszej parafii, ale na codzień pracują na innych placówkach pallotyńskich, a także uczą się i pracują w pallotyńskim Seminarium w Ołtarzewie. W momencie wejścia do kościoła możemy zauważyć dwie szczególne dla naszego wzroku rzeczy – pięknie przyozdobio-



ne choinki, które stoją po obu stronach ołtarza i przed tabernakulum, a przed ołtarzem jest zwyczaj szczególne miejsce na szopkę dla Nowonarodzonego Jezusa i Świętej Rodziny. Cały lud wierny śpiewa kolędy i pastorałki z pomocą pana Organisty i diakonii muzycznej. Po zakończonej Mszy świętej nie milknie radość śpiewania kolęd; młodzi dzielą się opłatkiem, składając sobie świąteczne i noworoczne życzenia.

Rodzinnie przeżycie Pasterki poprzez osobiste i czynne w niej uczestnictwo, pozwala łatwiej przenieść przesłanie przyjścia Zbawiciela w krąg własnego ogniska domowego, pozwala napełnić te Święta Bożą treścią, a przez to inaczej - z radością i nadzieją - spojrzeć na swoje życie.

Opr. Piotr Dyjo

Świąteczna baśń grudniowa czyli: Radość z Narodzenia Mesjasza

Ten grudniowy wigilijny wieczór był tak piękny, jak żaden jeszcze. Na ciemno-granatowym firmamencie tańczyły miliardy oślepiająco jasnych gwiazd. Niektóre (a było ich bardzo dużo), otoczyły okrągły, pызaty, srebrny księżyc i śmiejąc się tajemniczym śmiechem, utworzyły piękny krąg i tańczyły wkoło niego. Chociaż listopad tego roku był względnie ciepły, to już w grudniu ziemię ścisnął siarczasty mróz i codziennie sypał z nieba tak gęsty śnieg, że wokół prawie niczego nie można było dojrzeć.

Po zmarzniętych, pokrytych grubą śnieżną pierzyną polach, przechadzał się wolno Mróz w bielutkim kożuchu, w ogromnej, białej, futrzanej czapie; jego czerwoną, zmarzniętą twarz zdobiły bielutkie jak mleko, sumiaste wąsy. Zwisły z nich kryształowe sople błękitnego lodu.

Idąc, rozgarniał Mróz kopiasty śnieg, który przykrywał mu całe niemal futrzane białe – siwe buty do kolan.

Spojrzał Mróz w niebo i zadziwił się tym cudownym tańcem srebrnych gwiazd, które śmiały się do niego wesoło. A kie-

dy spuścił wzrok na Ziemię zauważył ogromne poruszenie. Z tej strony śpieszyły ogromne stada bielutkich owiec, z kolorowo ubranymi juhasami, z innej zaś jacyś bogato wystrojony trzej Królowie o ciemnych twarzach, niosący bogate dary a jeszcze z innej, tłumy zwykłych ludzi o czymś – z ożywieniem opowiadających. Ich uśmiechnięte twarze mówiły, że czekają na coś radosnego.

Wszyscy zaś śpieszyli w kierunku maleńkiej szopy, przykrytej nową słomą. Jej środek był obficie wymoszczony sianem. Na nim zaś stał zwykły, zwierzęcy żłób, otoczony przez krowy, owce i barany. Wszystkie te stworzenia patrzyły na żłób jak urzeczone, niektóre nawet przyklekły. Nad szopką jarzyła się oślepiającym blaskiem, niespotykanej wielkości gwiazda, promienie której sięgały po dach szopy. To ona właśnie przyprowadziła tu pasterzy, królów i ludzi z pobliskich osad.

W środku, ach w środku, w żłóbku leżało niezmiernie piękne Dzieciątko owinięte (mimo mrozu), w jakieś liche, czyste

szmatki. Nóżki Dzieciątka były bose, więc bardzo zmarzły i Ono płakało z zimna.

Wtedy Święty Józef (bo to on był właśnie) ujął delikatnie te zmarznięte nożyny i rozgrzewał je swoimi ciepłymi dłońmi. Krowy i owce też ogrzewały nóżki JEZUSA delikatnymi językami i ciepłym oddechem. Nagle do szopy wpadł jakiś przemarznięty chłopiec z maleńkim jagnięciem w ramionach. Na jego widok Jezusek zaklaskał w maleńkie rączki i roześmiał się radośnie.

A chłopiec położył malutkie, ciepłe jagniętko w nóżkach żłóbka.

Ach, jak ciepło było teraz Jezuskowi. Wszyscy wiedzieli, że to nie jest zwykłe dziecko, lecz Mesjasz, na którego czekali. Toteż, kiedy popatrzyli na przecudownie uśmiechniętą Maryję, która śpiewała Jezuskowi jakąś rzewną kołysankę, wszyscy, najpierw delikatnie a potem coraz głośniejszą pełną piersią śpiewali cudowną kolędę „Bóg się rodzi”, a potem inne kolędy. Tak śpiewali Jezuskowi do samego rana. Karmili na przemian Dzieciątka ciepłym słodkim mlekiem i biszkoportami... Ach to była piękna noc Bożego Narodzenia. A w dali mrugały wszystkimi kolorami tęczy barwne lampki w ludzkich oknach. Ludzie świętowali Narodzenie Jezusa.

Katarzyna Wilczyńska

NABOŻEŃSTWO WIGILIJNE

I. **Znak krzyża:** W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Czytanie z Ewangelii św. Łukasza 2, 1 – 20 (lub Mt 1, 18 – 25 lub J 1, 1 – 18)

II. **Rodzinna modlitwa w różnych potrzebach** (przewodniczy ojciec rodziny):

O.: Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

O.: Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

O.: Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

O.: Kraje rozdierane wojną obdarz pokojem. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

O.: Naszych zmarłych, bliskich i znajomych obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

Można dołączyć prośby, w intencji których pragniemy się modlić dzisiejszego wieczoru.

III. **Ojczy nasz...**

IV. O.: **Módlmy się:** Dziękujemy Ci, Boże i Ojczy nasz, za ten biały chleb – opłatek, owoc ziemi i ludzkiej pracy, który zgromadził nas dzisiaj w jedno przy stole, podobnie jak wówczas, kiedy mocą Twego Słowa staje się Twoim Ciałem i gromadzi nas we wspólnocie ołtarza. Panie, Ty sam nauczyłeś nas tego, aby w znaku przełamania się chlebem, dzielić się z innymi - a zwłaszcza z potrzebującymi - miłością, życzliwością i pokojem. Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśniali blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Pobłogosław, Panie Boże, nas i te dary, które z Twojej dobroci spożywać będziemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. **Dzielenie się opłatkiem.**

VI. **Kolęda**, np. *Wśród nocnej ciszy, Gdy się Chrystus rodzi* i inne.

VII. **Wieczera wigilijna** (po wieczerzy wspólnie śpiewamy kolędy, aż do pasterki).

Św. Szczepan

To jeszcze jeden święty, którego znamy z kart Pisma świętego. Nie wiemy, skąd pochodził, ani kiedy się urodził. Jedyne jego imię, pochodzenia greckiego wskazuje, że mógł być Grekiem, który nawrócił się na chrześcijaństwo. Św. Łukasz w Dziejach Apostolskich podaje, że był jednym z siedmiu diakonów młodego Kościoła, wybranym do sprawowania opieki nad wdowami i ubogimi (Dz 6, 1 – 6). Szczepan jednak nie ograniczył się do tej posługi, lecz także gorliwie głosił Słowo Boże. Kiedy naraził się starszyźnie żydowskiej, gorliwością głoszenia Ewangelii, działaniem znaków i cudów, i kiedy wreszcie nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia Szczepan przemawiał, podburzyli lud, postawili w Sanhedrynie fałszywych świadków przeciw niemu i oskarżając o bluźnierstwo przeciw świątyni i Prawu, doprowadzili do ukamienowania go (Dz 6, 7 – 7, 60). W ten sposób św. Szczepan został pierwszym męczennikiem chrześcijańskim i dlatego nazywany jest Protomartyrem (Pierwszym Męczennikiem).

W trakcie rozprawy przed Sanhedrynem, kiedy Szczepan wygłaszał płomienne przemówienie obronne, a jednocześnie oskarżycielskie pod adresem Żydów, ci, którzy zasiadali w Sanhedrynie zobaczyli, że jego twarz podobna jest do oblicza anioła. Pod koniec przemowy Szymon oświadczył, że widzi niebo otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga. Po rozprawie rozwścieczony tłum wywłókł Szczepana za miasto i tam ukamienował. Dziać się to miało kilka kroków zaledwie od Bramy Damasceńskiej.

Kult świętego męczennika rozwinął się natychmiast. Jednak w trakcie zawieruchy prześladowań chrześcijan, których początkiem była śmierć św. Szczepana, potem najazdu Rzymian i innych nieszczęść, zapomniano pierwotnie o jego grobie. Dopiero w 415 roku, św. Lucjan miał sen, w którym ukazał mu się Gamaliel, nauczyciel św. Pawła i wskazał miejsce pochowania jego i św. Szczepana w Kifaz-Gamla. W miejscu tym biskup Jerozolimy, Jan, wystawił murowaną bazylikę, a drugą w miejscu, gdzie św. Szczepan miał być ukamienowany. Potem szczątki świętego znalazły się w Konstantynopolu, a w 560 roku dotarły do Rzymu, gdzie umieszczono je w bazylice św. Wawrzyńca za Murami. Legenda mówi, że kiedy składano relikwie św. Szczepana obok św. Wawrzyńca, ten przesunął się nieco w bok, robiąc mu miejsce.

W ikonografii Szczepan przedstawiany jest najczęściej w scenie kamienowania. W innych przedstawieniach pojawia się jako młody diakon, a jego atrybutami są: gałąź palmowa, księga Ewangelii, kamienie.

Jest patronem woźniców, stajennych, koni, murarzy, krawców, kamieniarzy, tkaczy, stolarzy, bednarzy, wzywany w przypadku bólu głowy, kolki i opętania, a także w modlitwie o dobrą śmierć.

Imię Szczepan, w hagiografii utożsamiane z imieniem Stefan, pochodzi od greckiego słowa stéphanos i znaczy "korona, wieniec".

Opr. Szczepan Zięba



Zwyczaje Bożonarodzeniowe

Kłosa zbóż i choinka

Chrystus urodził się w Betlejem, tzn. „w domu chleba”. Zboże jest symbolem Betlejem. Można więc w rogu pokoju ustawić duży wazon z kłosami różnych zbóż.

Choinkę, która przywodzi nam na myśl „drzewo życia” z raju, ubiera się w dniu, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców – Adama i Ewę. Przypomina nam ona naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego. Drzewko bożonarodzeniowe z wiecznie zielonymi gałązkami jest symbolem życia wiecznego, które wysłużył nam Jezus Chrystus. Światła umieszczane na choince przypominają światło, jakie rozbłysło nad grota betlejemską w dniu narodzenia Chrystusa, „Światłości prawdziwej”. Ozdoby choinkowe symbolizują Łaski Chrystusowe zsyłane na ludzi oraz nasze dobre uczynki.

Oplątek wigilijny

Łamanie się opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że nawet ostatnim kawałkiem chleba należy podzielić się z bliźnim. Jest wyrazem miłości, przyjaźni, pojednania i pokoju.

Siano wigilijne i wolne miejsce przy stole

Powszechnie zachowywany jest zwyczaj wkładania siana pod obrus na stole, przy którym będzie spożywana uroczysta wieczerza wigilijna. Przypomina ono ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła Dziecię na sianie w żłobie. Dodatkowe nakrycie stawiamy dla podróżnego, przypadkowego gościa. Pozostawiając wolne miejsce przy stole, wyrażamy serdeczną pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą spędzić świąt razem z nami.



Opr. Małgorzata Zawisza

INFORMACJE



1. Dziś Wigilia. Zadbajmy o chrześcijańską oprawę wigilijnej Wieczery. Niech jej towarzyszy wspólna modlitwa, lektura Pisma świętego o Narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem z życzeniami, wspólny śpiew kołęd. Zgodnie z tradycją, w tym dniu zachęcamy do powstrzymania się od jedzenia pokarmów mięsnych. Plan Nabożeństwa podany został w gazetce parafialnej. Z racji Wigilii, dziś Nabożeństwa o godz. 17.00 i Mszy świętej wieczornej nie będzie!
2. Pasterka o godz. 24.00. Pasterce przewodniczył będzie i Słowo Boże wygłosi Ekonom Prowincji Chrystusa Króla Ks. Łukasz Kopaniak SAC. W Boże Narodzenie Mszy świętej o godz. 6.30 nie będzie!
3. We wtorek, 26 grudnia, wspomnienie św. Szczepana – Diakona Męczennika. Taca zbierana w tym dniu zostanie przeznaczona na Katolicki Uniwersytet Lubelski.
4. W czwartek, 28 grudnia, rozpoczynamy wizytę duszpasterską Rodzin naszej Parafii. Chcemy się z Wami spotkać, wspólnie się modlić i błogosławić na Nowy 2007 Rok. W każdym mieszkaniu na stole powinien być: krzyż, Pismo święte, woda święcona, kropidło oraz zeszyty do religii dzieci i młodzieży. Tradycyjne ofiary składane w czasie kołedy, zostaną przeznaczone na budowę kościoła w Mazowszanach. Porządek wizyty duszpasterskiej podany jest w gazetce parafialnej.
5. W przyszłą niedzielę, 31 grudnia, ostatni dzień 2006 roku. Msza święta na zakończenie Starego Roku o godz. 18.00. Po Mszy świętej wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwy przebłagalne oraz dziękczynne Te Deum laudamus... (Ciebie Boga wysławiamy...). Msza święta na rozpoczęcie Nowego Roku 2007 o godz. 24.00. Adoracja poprzedzająca Mszę świętą od godz. 23.00. Na czuwanie zapraszamy wszystkie zespoły parafialne. Msze święte w pierwszy dzień Nowego Roku, w Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, jak w każdą niedzielę.
6. W przyszły poniedziałek, 1 stycznia, o godz. 10.45 Msza święta w intencji naszych solenizantów: Ks. Mieczysława Lisa SAC i Ks. Sylwestra Fiećko SAC.

Porządek wizyty duszpasterskiej

Czwartek 28.12: od godz.9:00

Godów, ul. Godowska, Towarzyska, Radostowska, Ptasia, Mariańskiego, Jodłowa, Chemiczna, Czarna, Głucha, Łączna, Bartnicza, Lotna, Gajowa, Chęcińska.

Piątek 29.12: od godz.9:00

ul. Brzozowa, Leśna, Tatrzańska, Młodzianowska, Eplera, Południowa z blokiem, Wydmowa, Bukietowa, Sierpowa, Otwarta, Góralska, Wiejska bez bloków, Działkowa.

Sobota 30.12: od godz.9:00

ul. Domagalskiego, Staroopatowska 4, 6, 8, Kolejowa, Grzeczmarowski, Poznańska, Śląska.

W MINIONYM TYGODNIU

Odeszła do Pana:

21. 12. 2006 r. – Marianna Łożycka (l. 82)
Wieczny odpoczynek
racz jej dać Panie...

Ochrzczony został:

Oskar Aleksander Grymuła
Dzieckiem Bożym jestem ja...

ŻYCZENIA

W 60. rocznicę ślubu Bogusławy i Edwarda
w 46. rocznicę ślubu Łucji i Stefana
w 45. rocznicę ślubu Kazimierzy i Wiktora
w 41. rocznicę ślubu Błażenny i Wiesława
w 40. rocznicę ślubu Danuty i Mariana
w 40. rocznicę ślubu Zofii i Mariana
w 40. rocznicę ślubu Bogusławy i Jana
w 40. rocznicę ślubu Teresy i Jerzego
w 40. rocznicę ślubu Jadwigi i Krzysztofa
w 39. rocznicę ślubu Janiny i Czesława
w 38. rocznicę ślubu Krystyny i Wacława
w 30. rocznicę ślubu Elżbiety i Wiesława
w 25. rocznicę ślubu Marii i Janusza
w 18. rocznicę ślubu Renaty i Jakuba
w 85. rocznicę urodzin Marianny
w 53. rocznicę urodzin Tadeusza
w 50. rocznicę urodzin Michała
w 29. rocznicę urodzin Katarzyny
w 29. rocznicę urodzin Tomasza
w 21. rocznicę urodzin Pawła
w 18. rocznicę urodzin Magdy
w 18. rocznicę urodzin Pauliny
w 18. rocznicę urodzin Grzegorza
w 6. rocznicę urodzin Karoliny
wszelkich potrzebnych łask, zdrowia,
szczęścia, radości, miłości i pokoju, obfitego
błogosławieństwa z rąk Bożej Dzieciny oraz
opieki Matki Najświętszej życzy Redakcja

